

OJCZYŻNA

„Społeczno-ekonomiczny ustrój Polski nie jest podobny ani do socjalistycznej radzieckiej formy gospodarki, ani też do wielokapitalistycznej formy gospodarki państw zachodnich.“

(z przemówienia P. Prezydenta R. P. Bolesława Bieruta).

哈爾濱波蘭民主週報

NIEZALEŻNY TYGODNIK DEMOKRATYCZNY

Nr. 79

Sobota 29 listopada 1947 r. Charbin.

Cena 50 Yuani

Opracowywanie wyników rejestracji polskich obywateli, przeprowadzonej przez Tymczasowy Polski

Komitet na Mandzurię, jest w pełnym toku i w najbliższych dniach będzie zakończone.

Dzięki rejestracji Tymczasowy Komitet ma obecnie możliwość przesłania władzom polskim szczegółowych i zupełnie ścisłych danych cyfrowych dotyczących stanu liczebnego kolonii polskiej w Mandzurii, rodzaju jej zatrudnienia, wieku i stanu materialnego jej członków oraz liczby osób oczekujących na repatriację.

Z przeprowadzonych już obliczeń wiemy, że na pytanie zawarte w kwestionariuszu: »Czy chciał(a)by wyjechać do Polski, o ile będzie zarządzona dobrowolna repatriacja na koszt państwa«, przeważająca większość, bo 80 procent ogólnej liczby obywateli polskich odpowiedziało twierdząco i tylko 12 procent odpowiedziało »nie«. Większość osób, które odpowiedziały, że nie chcą jechać, podały jednocześnie powody niemożności wyjazdu, jak np.: choroba, podeszły wiek, brak w Polsce krewnych i znajomych i t. p. Zaledwie 8 procent ogółu obywateli polskich nie dało na to pytanie żadnej odpowiedzi.

Jeżeli z 80 procent ogólnej liczby polskich obywateli, którzy obok zasadniczej chęci wyjazdu warunkują go jednak różnymi względami, jak np. likwidacją majątku, lub tym, że chcą jechać, ale tylko na własny koszt i t. p., to pozostała liczba, nie licząc dzieci poniżej 14 lat, wyniesie około 700 osób, które bez zastrzeżeń chcą do Polski wyjechać.

W najbliższych dniach dowiemy się ilu i jakich

Czekamy na repatriację

elementem mało użytecznym, skazanym na nędzną wegetację i w dodatku na wynaradawienie się, na skutek braku wszelkiej łączności z Polską.

Minęły już dwa lata od chwili kiedy wystaliśmy do Polski naszą pierwszą, wielokrotnie następnie powtarzaną prośbę o danie nam możliwości pracy w Polsce i dla Polski.

Stale od dwóch lat powtarzaliśmy w „Ojczyźnie“ nadchodzące z Polski wezwania do powrotu do Kraju. Obecnie, kiedy przeważająca część kolonii polskiej w Mandzurii zdecydowanie oświadczyła, że chce wracać do Polski, każdy dzień zwłoki staje się nikomu niepotrzebnym dręczeniem ludzi.

Każdy dzień zwłoki zmniejsza wiarę w możliwość wyjazdu i ludzi demoralizuje.

Każdy dzień zwłoki jest marnotrawstwem potrzebnych Polsce sił roboczych.

Obywatele polscy znajdujący się w Mandzurii chcą wiedzieć, i sądzą, że mają do tego prawo, czy i co stoi na przeszkodzie do ich wyjazdu do Polski.

Pragniemy gorąco aby niniejsze słowa dotarły do wiadomości czynników miarodajnych w Polsce, aby znalazły u nich zrozumienie i aby około 700 użytecznych dla Polski, a tutaj, na obczyźnie, zbędnych ludzi otrzymało wreszcie możliwość jaknajwcześniejszego powrotu do swej Ojczyzny.

Czekamy na repatriację!

2) Dlaczego mówimy „Polska Ludowa“?

Jak z doświadczenia wiadomo, ustrój kapitalistyczny nie liczy się z potrzebami ludzi pracy, bo tam wszechwładnie rządzi prawo zysku. Wiadomo, że w ustroju tym leżą odłogiem dziedziny, które nie przynoszą zysku, chociażby najpilniejsze. Klasycznym przykładem jest sprawa elektryfikacji wsi, która z kapitalistycznego punktu widzenia jest nierentowną i niezyskową.

Nie bacząc na wszystkie wystawne pozory mocarstwa wojski Polska nie była krajem suwerennym politycznie, bo nie była krajem suwerennym pod względem gospodarczym. Działo się tak dlatego, iż podstawowe dzwignie gospodarcze znajdowały się w ręku obcych. Mielismy w górnictwie i hutnictwie 52,5% kapitału zagranicznego, w górnictwie naftowym—87,5%, w przemyśle elektrotechnicznym 66,1%,

w przemyśle chemicznym 58,9%, w elektrowniach i wodociągach 81,3%. Uchwalając unarodowienie podstawowych gałęzi przemysłu Polska przestała być kolonią czy też półkolonią zagranicznego kapitału. Ustawa ta złamała też na zawsze panowanie w Polsce trustów i karteli. A wiemy z doświadczenia historycznego, że poprzez wszelkie konstytyucje i parlamentarne reprezentacje, trusty i kartele potrafiły zawsze dyktować swoją wolę narodom.

Unarodowienie przemysłu uczyniło zadość nieprzeparatemu dążeniu mas robotniczych w kierunku uwolnienia się od wyzysku i uzyskania godnych człowieka warunków pracy. Wyzwoliło ono też nieprzebrane siły twórcze tkwiące w masach ludowych, które nie mogły by się nigdy ujawnić przy rządach wielkiego kapitału,

dążącego do przekształcenia ludzi pracy w zmechanizowane roboty. Trzy lata pracy bez karteli, trustów i wielkich kapitalistów wykazały, jak wiele zdziałać może świadomość robotnicza, ujawniająca się z olbrzymią siłą w pracy, w warsztacie, który stanowi ogólnonarodową własność. Masy robotnicze, które wyłoniły z siebie wielotysięczny zastęp ludzi stojących na kierowniczych stanowiskach, traktują swą pracę jako sprawę honoru, godności i czci robotniczej, mając przeświadczenie, że otwartą jest dla nich droga awansu społecznego.

*

Drugą ważną cechą ekonomiki Polski Ludowej i krajów demokracji nowego typu, czyli demokracji ludowej, jest zupełna i ostateczna likwidacja obszarnictwa, tego feodalnego prze-

żytku, istniejącego wewnątrz kapitalistycznego systemu gospodarki. Społeczna i polityczna potęga wielkich właścicieli ziemskich, mająca tysiącletnią historię, była zniszczona. Wielkie posiadłości ziemskie były skonfiskowane przez państwo i rozdzielone pomiędzy chłopów małorolnych i robotników rolnych. Ilość chłopskich gospodarstw na skutek tej reformy wzrosła w tych krajach znacznie.

Nadzielenie ziemią wielu setek tysięcy bezrolnych lub małorolnych chłopów przekształciło większość tych chłopów w wiernych zwolenników nowego ustroju. Reforma rolna w Polsce miała decydujące znaczenie dla politycznego rozwoju kraju. Przed setkami lat mówiono w Polsce: „Polonia infernum rusticorum“ (Polska jest piekłem dla chłopów) i nie się od tych naj-

dawniejszych czasów na wsi nie zmieniło. Polska wieś pozostawała w nędzy i ciemnocie, bo gnębił ją ucisk obszarniczy i wyzysk karteli, trustów i banków. Reforma rolna była przeprowadzona bez odszkodowania, była więc rewolucją agrarną, spóźnioną w stosunku do innych krajów zachodnich. Zlikwidowane zostało w Polsce obszarnictwo feudalnego typu i to zarówno na ziemiach dawnej Polski, jak i na terytoriach ziem odzyskanych.

Jest rzeczą zupełnie jasną, że klasa wielkich posiadaczy ziemskich nie chciała pogodzić się z tymi przemianami i wszelkimi sposobami sprzeciwiała się wprowadzeniu w czyn zasad nowego ustroju. Unarodowienie ziemi nie oznaczało bynajmniej, że wielcy właściciele ziemscy utracą od razu swoje polityczne wpływy. Prawda, że wielu z nich uciekło zagranicę, ale wielu pozostało jednak w kraju. W ich ręku pozostała nadal znaczna część ich własności w postaci kosztowności, dzieł sztuki, mebli, domów. Wielu byłym obszarnikom udało

się w Polsce przedostać się do tworzącego się nowego aparatu rządowego, przede wszystkim do administracji rolnej i tam mieli oni możliwość sabotować wprowadzenie w czyn reformy rolnej. Ważniejszym jeszcze było to, że w kraju pozostawała pewna warstwa ludzi, których istnienie w dużym stopniu zależało dotychczas od właścicieli ziemskich. Byli to różni pracownicy w majątkach, nauczyciele, agronomowie, rejenci itd. Z tego wynika że likwidacja obszarnictwa nie oznaczała jeszcze natychmiastowego zniszczenia ich politycznego wpływu.

To samo można powiedzieć i o wielkiej burżuazji. Chociaż jej przedsiębiorstwa były upaństwowione, to jednak w większości wypadków w jej ręku pozostała jeszcze znaczna własność prywatna. Jednocześnie poważna liczba byłych dyrektorów, naczelników inżynierów i innych osób pracujących poprzednio na rzecz burżuazji, pozostała w upaństwowionych przedsiębiorstwach. W aparacie państwowym i w różnych insty-

tucjach, w organizacjach gospodarczych i izbach handlowo-przemysłowych spotyka się ludzi, którzy dawniej byli na kierowniczych posterunkach w służbie burżuazji. Ci przedstawiciele wielkiej burżuazji pozostają w ścisłym kontakcie ze sferą burżuazją, której przedsiębiorstwa nie zostały upaństwowione. Nie stracili więc oni całkowicie wpływów, nawet po upaństwowieniu ich przedsiębiorstw.

W ten sposób, i w danym wypadku nadal działa ogólne prawo w myśl którego zmiany ekonomicznej podstawy nie od razu wywołują odpowiednie zmiany w polityce. Pozbawiona swojej potęgi ekonomicznej klasa wielkich posiadaczy ziemskich wspólnie z wywłaszczonymi i niewywłaszczonymi kapitalistami i ich zwolennikami, wszelkimi środkami walczyła z nowym demokratycznym ustrojem. Te reakcyjne siły organizowały opozycyjne polityczne partie, prowadziły przez zdemoralizowane elementy agitację wśród chłopów za oddaniem ziemi dawnym posiadaczom, strasząc chłopów

szubienicą, jaka ich czeka po przywróceniu dawnego ustroju za »kradzież ziemi«. Organizowali oni zamachy przeciwko rządowi, uzbrajali bandytów itd. Szukali oni i znajdowali czynne poparcie zagranicą. Otóż jest tło na którym działały w Polsce rozmaite organizacje terrorystyczne, obecnie już całkowicie zlikwidowane. Ta zacięta walka obszarników była charakterystyczną nie tylko dla Polski, istniała ona i w Rumunii i na Węgrzech. Nawet ostatnia ucieczka Mikołajczyka zagranicę jest powtórzeniem prawie zupełnie analogicznej ucieczki z Rumunii kierowników reakcyjnej partii Matiu i z Węgier kierowników partii t. zw »drobnych rolników«.

Wielka burżuazja, która w znacznym stopniu gromadzącą rolę w handlu wewnętrznym walczy przeciwko nowemu ustrojowi również w dziedzinie ekonomicznej, próbując zdyskredytować jego ustrój społeczny. Przy pomocy podkupionych przez nią zwolenników, zatrudnionych w aparacie upaństwowionym otrzymują

Na Ziemach Zachodnich

Kilka godzin jazdy koleją od Poznania—i jesteśmy na Ziemach Zachodnich. Pociąg składający się z niewielkich wagonów powrócił za stacją Rawicz na zachód w kierunku Lignicy. W kilku kilometrach stamtąd znajdowała się dawna polsko-niemiecka granica. Prosta droga wycięta wśród lasu biegnie na północ. Dzisiaj nie jest ona już granicą, lecz jedynie wspomnieniem dawnej historycznej niesprawiedliwości.

...W pociągu jest dużo podróźnych. Prowadzą oni ożywioną rozmowę. Stopniowo dowiadujemy się kto, dokąd i pociągiem jedzie. Są to ludzie najrozmaitszych zawodów: pracownicy instytucji państwowych, robotnicy, studenci, kupcy, wojskowi. Większość to mieszkańcy ziem odzyskanych. Odezwali się oni na wezwanie rządu i przesiedlili się na Zachód aby zagospodarować ziemie odzyskane.

Długo rozmawiałem z kolejarzem, który zwrócił moją uwagę na dawną granicę. Jest on z Łodzi, był tam tkaczem. W 1939 r. bił się

z Niemcami. Doświadczył na sobie okropności niemieckiej niewoli. Po powrocie z Niemiec postanowił przesiedlić się na Zachód. Obecnie pracuje na kolei. Jest bardzo zadowolony. Opowiada z zapałem o pracy na kolei i o własnych pomidorach, ogórkach i drzewach owocowych, rosnących w ogródku dookoła domku, w którym mieszka wraz z rodziną.

Nauczycielka z Jawora, inżynier z Wrocławia, porucznik ze Szczecina, kupiec z Wałbrzycha—wszyscy mówią o swojej pracy i życiu z wielkim entuzjazmem, z wiarą w znaczenie i sprawiedliwość tych zadań, które rząd stawia przed przesiedleńcami.

Szczególniej ci, którzy bywali poprzednio w tych stronach widzą jak wiele już tutaj zrobiono. W mieście i na wsi—wszędzie się czuje gorące tętno życia. Dymią się kominy fabryk, pracują ludzie w polu, sklepy handlują, czynne są szkoły, teatry i kina. Nie ma już, chodzących jeszcze niedawno po mieście grup Niemców z białymi opaskami na

rękawach—zostały tylko jednostki. Ostatni z nich opuszczają Polskę w końcu b. r.

Na Ziemach Zachodnich mieszka już pięć milionów Polaków. Jedni przyjechali z centralnej Polski, inni repatriowali się ze Związku Radzieckiego, z Francji, Jugosławii, Anglii, a nawet z Indii i Brazylii. Z Francji powinno być przybyć jeszcze w tym roku 17 tysięcy rodzin. Bezrobotnych tutaj nie ma. Kraj odczuwa brak siły roboczej.

Obcy nie mogą nie zwrócić uwagi przede wszystkim na doskonałą pracę kolei. Jeszcze nie tak dawno zagadnienie transportu było jednym z najbardziej palących. Niemcy, odstępując, zniszczyli stacje kolejowe, tory, mosty, wagony i lokomotywy. Obecnie osobowe i pospieszne pociągi chodzą ściśle według rozkładu jazdy, czynne są wszystkie linie i wszystkie stacje.

U stóp Sudetów, na południowym krańcu Ziemi Zachodnich rozpostarło się drugie polskie zagłębie węglowe—Zagłębie Wałbrzychskie. Wydobywa się tam cenny węgiel koksujący i

antracyt. W dawnej Polsce węgla takiego nie było, a jest on bardzo potrzebny dla przemysłu metalurgicznego. W pobliżu kopalń wałbrzychskich zbudowano szereg fabryk: metalurgiczną, ceramiczną i hutę szklaną. Istnieje tam również fabryka wyrobów włókienniczych i fabryka obuwia.

Zwiedzenie tego okręgu przemysłowego daje nam pojęcie o życiu na Ziemach Zachodnich.

Szosa biegnie przez niewielkie miasteczka i osiedla: Jawor, Nowosiółki, Kodyr... Napisy na tabliczkach wzdłuż drogi pomagają orientować się. W pewnym miejscu, wobec naprawy szosy, droga jest zamknięta i trzeba to miejsce objeżdżać. Na odbudowę i rozwój dróg, 3-letni plan przewiduje znaczne sumy.

...Równina stopniowo przechodzi w pagórki, a następnie w niewysokie wzgórza. Zbliżamy się do podnóża Sudetów.

Miasto Wałbrzych rozciągnęło się długą wstęgą u podnóża góry. Posiada ono już z górą 100 tysięcy mieszkańców. Większość z nich pracuje w kopalniach

oni często towary poniżej cen własnych, chowają je, albo też sprzedają po cenach wygórowanych lub za walutę. Przez wywołaną w ten sposób drożyznę starają się oni spowodować niezadowolone klas pracujących i uczynić z nich wrogów politycznych nowego ustroju. Przykładem takiej akcji może być wystąpienie Mikołajczyka na sesji sejmowej w czasie obrad nad ustawą o walce przeciwko drożyznie. Mikołajczyk z drobną grupą swoich zwolenników głosował przeciwko ustawie, a w czasie dyskusji nad nią wygłaszał demagogiczne mowy, że przyczyną drożyzny jest ustroj społeczny panujący w Polsce.

Zarówno w Polsce jak i w innych krajach nowej demokracji istnieje nadal walka klasowa, tak samo jak i w krajach kapitalistycznych.

Pod względem jednak walki klasowej istnieje zasadnicza różnica pomiędzy państwami demokracji ludowej i starymi państwami burżuazyjnymi. W starych państwach burżuazyjnych cały aparat państwowy, jego urzędnicy, sędziowie, polic-

janci, a nawet wojsko są narzędziem panowania klas posiadających. W krajach nowej demokracji widzimy coś wręcz przeciwnego. Państwo staje w obronie interesów klas pracujących, przeciwko elementom kapitalistycznym. Swobodny dostęp do ministrów mają nie przedstawiciele monopolistycznego kapitału i obrońcy ich interesów, jak to się dzieje w państwach kapitalistycznych, lecz przedstawiciele związków zawodo-

wych i organizacji chłopskich. Jest to nie do pomyślenia aby siły zbrojne państw nowej demokracji mogły być wykorzystane przeciwko pracownikom. Urzędnicy państwowi i sędziowie służą interesom ludu pracującego. W tej właśnie różnicy jaknajbardziej jaskrawo uwidacznia się nowy charakter ustrojów państw nowej demokracji—władza w państwach demokracji ludowej znajduje się w ręku ludu.

(Cdn.)

Prezydent Bierut o ustroju Polski

Prezydent Bolesław Bierut, przemawiając na posiedzeniu Akademii Umiejętności w Krakowie, tak scharakteryzował istotę ustroju społecznego Polski:

»Istota nowego socjalno-ekonomicznego ustroju—powiedział P. Prezydent—polega na specyficznym skompozycji dwóch momentów: z jednej strony z regulującej roli państwa działającego zgodnie z interesem ogólnonarodowym i posiadającego wielkie zasoby środków produkcji, i z drugiej strony z przedsiębiorczości, energii i swobodnej inicjatywy mas samodzielnych gospodarzy w rolnic-

twie i rzemiośle oraz w średnich i drobnych prywatnych warsztatach i przedsiębiorstwach, opartych na najemnej pracy. Ten specyficzny system nie jest oparty na żadnych przykładach lub naśladowaniu. Niepodobny on jest ani do socjalistycznej radzieckiej formy gospodarki, ani też do wielkokapitalistycznej formy gospodarki państw zachodnich.»

»System ten—dodał Pan

Prezydent—jest najdogodniejszą podstawą dla nadbudowy, opartej na udziale mas ludowych w państwowym, społecznym i kulturalnym życiu, w najszerszym znaczeniu tego słowa. Jednocześnie system ten odpowiada najbardziej tej społecznej strukturze, która powstała u nas w rezultacie zmian wywołanych przez wojnę.»

Prosty szemat

W czasie jednego z procesów pewnej grupy terrorystycznej i zarazem szpiegowskiej, który odbył się w ub. r. w Warszawie, wyszło na jaw, że pewien „zagraniczny dyplomata“, przebywający w Warszawie spotykał się z członkami tej bandy, którzy z kolei utrzymywali kontakt z partią Mikołajczyka. Nazwiska tego dyplomaty wówczas nie opublikowano, jak również nie ogłoszono jakiego państwa był on przedstawicielem. Dopiero obecnie dowiadujemy się, że dyplomata tym był ambasador Wielkiej Brytanii w Polsce pan Cavendish Bantinc, który za

węgla i w innych przedsiębiorstwach. Otwarte są gimnazja, szkoła techniczna dla górników, szkoła handlowa, konserwatorium. Wogóle na Ziemiach Zachodnich dobrze rozwija się i już istnieje szeroko rozgałęziona sieć instytucji kulturalno-oświatowych. Już obecnie jest tam czynnych około pięciu tysięcy szkół początkowych i średnich, kilka wyższych zakładów naukowych, 802 biblioteki, otwarto 10 teatrów, 86 kin, 33 muzea.

Władze Wałbrzycha czynią wszystko dla rozwoju miasta. Linie tramwajowe i trolejbusowe łączą środek miasta z przedsiębiorstwami leżącymi w promieniu blisko 10 kilometrów.

Kopalnia Biały Kamień jest jedną z największych w Polsce. Zatrudnia ona około 7 tysięcy robotników i pracowników. Przedsiębiorstwem kieruje inżynier górniczy Pawłowicz, demobilizowany oficer Wojska Polskiego. W kopalni panuje wzorowy porządek. Plan jest wypełniany. System płacy zarobkowej jest akordowy, postępowo-premialny. Lepszy górniczy uzyskuje 200-270% ponad normę. Śród-

młodszych—jest rozpowszechniona rywalizacja pracy.

W kopalni pracuje ponad 1000 górników polskich przybyłych z Francji, dokąd emigrowali jeszcze przed wojną. Jak wiadomo z dawnej Polski wyjeżdżało tysiące młodych, zdrowych ludzi zagranicę w poszukiwaniu zarobku, gdyż nie mogli znaleźć pracy w swojej ojczyźnie. Są ludzie, którzy wrócili do Polski po 25-letnim pobyście zagranicą.

Po raz pierwszy w dziejach Polski robotnik widzi troskę o jego warunki bytu i potrzeby kulturalne. Dawniej nikogo nie obchodziło jak robotnik mieszka, czy chodzi do szkoły jego dzieci, czy ma on gdzie spędzić, poza knajpą, swój odpoczynek. Obecnie dbają o warunki życia robotnika, zarówno administracja przedsiębiorstw, jak i związki zawodowe. Górniczy poraz pierwszy otrzymali możliwość korzystania z sanatoriów i domów wypoczynkowych. Robotnik mający poza sobą 10 lat pracy otrzymuje co rok urlop miesięczny. Dla dzieci robotników istnieją jasełka. Otwarto klub posiadający widowisko na 600

miejsce. Amatorskie kółko robotnicze urządza koncerty, a niedawno wystawiło nawet operetkę „Królowa Przedmieścia“.

Dnia 31 lipca w Wałbrzychu odbyło się uroczyste posiedzenie miejskiej Rady Narodowej, na którym lepsi robotnicy kopalni „Biały Kamień“, „Bolesław Chrobry“, „Wiktoria“ i in. otrzymali nagrody państwowe.

W centrum Dolnego Śląska leży największe miasto na Ziemiach Zachodnich—Wrocław. Pomimo ogromnych zniszczeń, miasto ożyło i liczy już dzisiaj ponad 200 tysięcy mieszkańców. Dumą Wrocławia jest państwowa fabryka wagonów produkująca miesięcznie do 900 wagonów-węglarek, wagony osobowe, towarowe i tramwajowe. Przy fabryce istnieje techniczna szkoła zawodowa, która przygotowuje kadry pracowników fabrycznych. Uczy się w niej obecnie 600 chłopców.

Wrocław nabiera znaczenia jako poważny ośrodek kulturalny. Otwarty tu został uniwersytet, politechnika, wyższa szkoła handlowa, szkoła sztuk pięknych.

Byłem świadkiem rozpoczętej przez rząd bezwzględnej walki, wypowiedzianej spekulacji i drożyznie. Specjalne komisje przeprowadzały kontrolę prywatnych i spółdzielczych sklepów, pociągając do odpowiedzialności za samowolne naruszanie cen i spekulację. Pojawiły się sklepy państwowe, sprzedające towary według unormowanych cen.

W ubiegłym roku zasiano na Ziemiach Zachodnich 1,78 milionów hektarów, w tym roku zebrano plon z 3,2 milionów hektarów. Na przyszły rok zasieje się jeszcze więcej. Robi się to wszystko rękami chłopów przesiedleńców. Na 1 lipca b. r. było na Ziemiach Zachodnich 500 tys. rodzin chłopskich posiadających indywidualne gospodarstwa. Chłopi pracują ciężko, nie mając często dostatecznej siły pociągowej i inwentarza, i wyczerpują wszystkie siły, aby obrobić otrzymany nadział. Państwo, rzecz jasna, pomaga im i daje nasiona, urządza stacje traktorowe, których było w bieżącym roku na Ziemiach Zachodnich 7.000.

popelnioną niezręczność, to jest za to, że dał się przyłapać, został z Warszawy odwołany. Dowiadujemy się obecnie również, że pan Cavendish Bantinc nie jest już na służbie dyplomatycznej i że przebywa stale w Niemczech, jako pełnomocnik firmy światowej Lever Bros. Jest to ta sama firma, która posiadała przed wojną wielką olejarnię w Gdyni i która ma w swoim ręku światowy handel olejami roślinnymi i prawie wszystkie większe fabryki mydła, np. „Palmolive“, i tłuszczów jałdalnych.

Z powyższej wiadomości widoczna jest jak na dłoni zależność naszej reakcji od międzynarodowego kapitału monopolistycznego. Schemat tej zależności jest bardzo prosty: monopolistyczny kapitał (Lever Bros) — ambasador Wielkiej Brytanii — partia Mikołajczyka — bandy terrorystyczne.

Z Polski i o Polsce

ENERGIA ATOMOWA NIE JEST SEKRETEM!

Radio amerykańskie doniosło dnia 21 b. m., że w Warszawie na uniwersytecie, pomimo znacznych związków z tym kosztów, prowadzone są badania i doświadczenia nad energią atomową.

POLSKO-FRANCUSKA UMOWA

Ostatnio podpisane zostały dwie polsko-francuskie umowy handlowe. Na podstawie pierwszej umowy, zawartej na 1 rok, Francja będzie dostarczała Polsce produkty chemiczne, przędzę wełnianą i maszyny dla fabryk lekkiego przemysłu. Na podstawie drugiej umowy, zawartej na 4 lata, Francja będzie dostarczała automobile i ciężarówki. Polska będzie wzajemnie dostarczała węgiel.

UNARODOWIONY PRZEMYSŁ

W ekonomice przedwojennej Polski decydujące znaczenie miały kartele i syndykaty, które w 1929 roku obejmowały 100% polskiej produkcji metalurgicznej, 97% wydobycia węgla, 70% wyrobów włókienniczych i t. d. W 1939 roku ponad

70% kapitału zakładowego wszystkich polskich spółek akcyjnych należało do kapitału zagranicznego. W nowej demokratycznej Polsce w ręce państwa przeszły wszystkie wielkie i średnie zakłady przemysłowe, centrale elektryczne, transport i banki. Według ostatnich oficjalnych danych 75 procent wszystkich unarodowionych przedsiębiorstw przeszło na własność państwa bez odszkodowania, co oznacza, że należały one do Niemców lub zdrajców narodu polskiego.

Obecnie przemysł unarodowiony w Polsce stanowi 76%; przemysł prywatny 20% i przemysł należący do spółdzielczości 4% całkowitej produkcji przemysłowej.

NOWE WYDANIE UTWORÓW SZOPENA

Państwowe wydawnictwo dzieł muzycznych w ZSRR przystąpiło do wydania pełnego zbioru utworów Fryderyka Szopena. Wydane już trzy pierwsze tomy zawierają mazurki, sonaty i drugi koncert. Następne tomy będą zawierały polonezy, etiudy, nokturny, preludia itd.

NOWE WYDANIE DZIEŁ ADAMA MICKIEWICZA W JĘZ. ROSSYJSKIM

W związku ze zbliżającą się 150-letnią rocznicą urodzenia Adama Mickiewicza państwowe wydawnictwo literatury w ZSRR, wyda rosyjski przekład pełnego zbioru utworów poety w pięciu tomach. Pierwszy tom będzie zawierał liryki, ballady, sonety i baśnie. Drugi tom „Grażynę“, „Pana Tadeusza“, i „Konrada Wallenroda“. Trzeci tom — „Dziady“, „Konfederatów Barskich“ i „Jakuba Jasińskiego“. 4-ty tom będzie zawierał artykuły literacko-krytyczne i Kurs Literatur Słowiańsk. W 5-m tomie będą artykuły polityczne i wybór listów poety.

Mikołajczyk wydalony z PSL

Na odbytym dn. 4 b. m. posiedzeniu Głównego Komitetu Wykonawczego Polskiego Stronnictwa Ludowego uznano ucieczkę Mikołajczyka i jego trzech najbliższych współpracowników za zdradę i postanowiono

wydalić ich z partii.

Postanowiono również pozbawić mandatów Poselskich Bańczyka, Wójcika, Nadobnika i Nowaka, którzy weszli do Sejmu z listy państwowej PSL.

Sprawy miejscowe

POLSKI KLUB SPORTOWY „POLONIA“

Dnia 15 listopada br. odbyło się walne zebranie Polskiego Związku Sportowego, który przekształcił się obecnie w Polski Klub Sportowy „Polonia“. Do nowego zarządu weszły następujące osoby: M. Antusiewicz — prezes, B. Michowski i L. Spychalski — wiceprezesi, N. Letowt — sekretarz, J. Pietkiewicz — skarbnik, E. Spychalski — gospodarz, J. Kosiński — członek zarządu. Do komisji rewizyjnej weszli: K. Zalewski — prezes, G. Sadowski — sekretarz, J. Solecki — członek komisji.

Na prośbę zarządu PK S „Polonia“ Tymczasowy Komitet oddał do dyspozycji klubu świetlicę. Zarząd klubu przystąpił już do pracy nad zorganizowaniem sportu zimowego. W najbliższym czasie w ogródku b. „Gospody Polskiej“ otwarta będzie ślizgawka do ogólnej dyspozycji, a zarazem jako miejsce treningu dla organizującej się drużyny hokejowej. „Polonia“ posiada w liczbie swoich członków wybitnych hokeistów i mogłaby stworzyć bardzo dobrą drużynę, mając wszelkie dane do zdobycia mistrzostwa. Na przeszkodzie do stworzenia drużyny hokejowej stoją jednak pewne braki w ekwipunku drużyny, gdyż odpowiedni własny ekwipunek posiadają nie wszyscy hokeiści.

Dla zdobycia funduszy na

uzupełnienie ekwipunku hokejowego urządził PK S „Polonia“ w salach b. „Gospody Polskiej“ bal, w dniu 6 grudnia br.

Wszyscy wiemy, że stan materialny kolonii polskiej jest na ogół bardzo zły i że znaczne środki potrzebne zarówno na utrzymanie szkoły polskiej jak i domu b. „Gospody Polskiej“, jako ośrodka życia społecznego, oraz na utrzymanie Polskiego Towarzystwa Dobroczynności, są przez Tymczasowy Komitet z wielką trudnością zdobywane. Rzecz jasna, że w tych warunkach Tymczasowy Komitet nie może przyjąć „Polonii“ z taką pomocą materialną, którą dała jej możliwość zakupienia od razu całego brakującego jeszcze ekwipunku. Wszyscy, a szczególnie ludzie lepiej sytuowani, powinni przyczynić się do powodzenia balu.

ZABAWA DLA DZIECI

Dnia 6 grudnia, w dzień św. Mikołaja, szkoła nasza urządziła herbatkę i zabawę dla dzieci. Przez zespół szkolny będzie odegrana scenka. Początek o g. 1-ej.

Mieszkańcom Modiagou i bardziej odległych dzielnic miasta przypominamy, że gazetę „Ojczyzna“ można nabywać: w Nowym Mieście u Czurina, w Modiagou w sklepie p. Alikina — Cerkownaja róg Gogolewskiej, na Przystani w sklepie J. Łopato — Birzewaja róg Kitajskiej i w sklepie p. S. Piątkowskiego — Aptekarska ja 45.

ŚWIETLICA jest czynna we środy i soboty od godziny 4 po południu.

Do dyspozycji młodzieży i jej sympatyków są: szachy, madżan, ping-pong.

BIBLIOTEKA jest czynna w poniedziałki i piątki od godz. 5 po południu do 7 wiecz.

POLSKI KLUB SPORTOWY „POLONIA“

W SOBOTĘ DNIA 6 GRUDNIA B. R.

w salach b. stow. „Gospoda Polska“ odbędzie się

BAL



Program sportowy.

Loteria.

Niespodzianki.

BUFET.

JAZZ-BAND L. SPYCHALSKIEGO.

Początek o g. 7 wiecz.

NASTĘPNY NUMER UKAŻE SIĘ 13 GRUDNIA.